

AKG to chyba najslawniejsza firma austriacka w branży audio – nie tylko domowego, ale i profesjonalnego. Logo AKG zauważymy na słuchawkach noszonych przez muzyków, na mikrofonach, ostatnio również na głowach młodych ludzi słuchających muzyki w metrze, na rowerze i gdziekolwiek, gdzie da się też zabrać empetrójkę.

Słuchawki AKG gościły na łamach „Audio” wielokrotnie, lecz w ciągu ostatnich lat zajmowaliśmy się głównie modelami tańszymi, które wraz z rosnącą popularnością przenośnych grajków stały się daniem głównym również w katalogach renomowanych producentów. Nie chodzi jednak o produkty z najniższej półki, ale o dobre słuchawki za kilkakset złotych, które wystarczą, żeby swoim brzmieniem zdeklasować badziewie, jakie zwykle jest w wyposażeniu sprzętu przenośnego. W ofercie AKG najlepiej rozwinięta jest średniobudżetowa seria 500, w której ulokowano słuchawki przeznaczone do najróżniejszych zastosowań, jednak pozycje referencyjne zajmują dwa modele – K601 i K701, z których te drugie są nie tylko „Reference”, ale nawet „Reference Premium”. Można tak sobie nazywać, co się chce, lecz już sam wygląd K701 uświadamia, iż mamy do czynienia z czymś wyjątkowym. Nie jest to jednak doznanie konwencjonalnego luksusu i przepychu, jak w przypadku słuchawek Denona; czy profesjonalnej powagi, jak w AT. K701, jak na produkt referencyjny, są bardzo awangardowe, o czym decyduje głównie nowoczesna kolorystyka. Dominuje „designerska” błyszcząca biel, której towarzyszy szarość poduszek, paska od strony głowy i prętów pałąka. Przebijają się też połyskujące elementy metalowe; na takim tle naturalna brązowa skóra zewnętrznej części paska nadaje całości nie tyle klasyczny, co właściwie ekstrawagancki styl. Kabelek jest jasnoszary i wychodzi tylko z lewej muszli (bez obaw – prawa też zagra). Odważny i konsekwentny projekt, który łatwo zostanie zauważony i doceniony; inni producenci ozdabiają swoje najlepsze słuchawki egzotycznym drewnem, a AKG idzie w zupełnie inną stronę. Wykonanie dużych drewnianych muszli nie wchodziło tu w grę również z powodów akustycznych – K701, podobnie jak tańsze K601, to modele otwarte, w których fala od tylnej strony membrany nie jest wytłumiana wewnątrz muszli, lecz ucieka na zewnątrz poprzez drobne perforacje w obudowie; wykonanie takiego ustroju akustycznego w drewnianych częściach byłoby bardzo trudne. Słuchawki otwarte, w porównaniu z zamkniętymi, mają swoje plusy i minusy – abstrahując od cech brzmieniowych, są bardziej „długodystansowe” (nie odczuwa się zmęczenia nawet przy dłuższym słuchaniu), za to znacznie słabiej izolują słuchacza od dźwięków otoczenia, a same emitują dźwięk na zewnątrz, czym mogą zakłócać spokój przewrażliwionym domowni-



AKG K701

Białasy Bałasy

kom. W tym braku separacji jest jednak pewna szczególna zaleta: możemy na przykład podłączyć słuchawki do elektronicznej perkusji, a podkład przez zewnętrzne głośniki, i doskonale wszystko słyszymy. Na komfort długiego noszenia wpływ będzie mieć też bardzo umiarkowana masa – 235 g to wyraźnie mniej niż w przypadku „drewniaków” AT i Denona, mniej nawet niż u bardziej zwartego Sennheisera (260 g).

Pasek dociskający głowę wykonano ze skóry, ale poduszki na muszlach nie są skórzane, jak u konkurentów, lecz welurowe (to opcja może mniej ekskluzywna, ale ani trochę mniej wygodna, zwłaszcza przy dłuższych odsłuchach – pozwala uszom swobodnie oddychać). Poduszki są okrągłe, grube i „napakowane”, zdecydowanie dystansują ucho od przetworników, zupełnie inaczej niż w nietypowych pod tym względem słuchawkach AT.

System dopasowania do wielkości i kształtu głowy jest dość skomplikowany, lecz w pełni „zautomatyzowany”. Skórzany pasek połączono z plastikowymi przedłużeniami za pośrednictwem płaskich zawiasów, umożliwiających pewną ruchomość; na końcu tych elementów znajdują się „łapki” przesuwające się po pałąkach; do uchwytów tych przymocowano też linki, ściągane przez sprężyny ukryte w zewnętrznych, wystających częściach muszli. Do nich za pomocą mechanizmów działających jak zawias kulowy (zapewnia dużą ruchomość), mocowane są zasadnicze muszle słuchawkowe.

Dwa główne osiągnięcia AKG z zakresu techniki samych przetworników to dwuwarstwowa membrana Varimotion (sztywna w centrum i zwiększająca swoją podatność ku krawędzi) a także płaski drut uzwojenia cewki drgającej, zapewniający lepsze wypełnienie szczeliny i zmniejszenie zniekształceń.



W AKG nawet przejściówka na mini-Jack jest bardzo solidna i obficie polacana.





ODSŁUCH

Zakładając słuchawki i naciskając głowę na pasek, wyciągamy linki i napiemy ukryte sprężyny. Głowę mam tęgą, powodowałem więc maksymalne wysunięcie linek i napięcie całego systemu, wskutek czego odczuwałem lekkie „ciągnięcie” muszli i uszu do góry, a ponieważ pasek nagłówny też jest dość twardy, generalnie było mi w *K701* trochę ciasno, w przeciwieństwie do *AT*, które były z kolei zbyt luźne – nawet na moim dużym globusie. Biorąc pod uwagę statystyczną wielkość głowy, można jednak podejrzewać, że *K701* gwarantują optymalny docisk i bardzo dobre ułożenie, a ich poduszki są tak czy inaczej bardzo przyjemne w dotyku.

Zaskakująco umiarkowana jest ich moc, deklarowana przez producenta – tylko 200 mW w porównaniu z ok. 2000 mW *AT* i Denona (Sennheiser w ogóle nie podaje wartości tego parametru). Dane dotyczące mocy znamionowych bywają naciągane, ale w przypadku różnicy dziesięciokrotnej coś musi być na rzeczy (chyba że jest to po prostu błąd). Niską moc może rekompensować wyższa efektywność, jednak jest ona we wszystkich przypadkach podobna – waha się od 102 dB/mW (*AT*), poprzez 103 dB/mW (Sennheiser), do 106 dB/mW (Denon), *AKG* notuje 105 dB/mW. Mimo to w próbach odsłuchowych nie odczuwałem ograniczenia w natężeniu dźwięku, który jest swobodny, dynamiczny, nieskompresowany.

Jego charakter jest bardzo bezpośredni, komunikatywny, szczególnie przy tym spójny, szczególnie kompletny i kompetentny w zakresie średniowysokotonowym. Bas jest trochę niedoważony, przez co brzmienie jest dość lekkie, jednak nie rozjaśnione ani zminiaturyzowane. Jest w nim życie i wybitne bogactwo faktur. Góra pasma - rozdzielcza i wyrafinowana, wyraźna, pierwszoplanowa, ale nie jednostajna, nie wypolerowana, potrafi ujawnić chropawość jednych nagrań, jak też pokazać delikatność i subtelność innych. Podobnie średnica - neutralna i klarowna (nie higienicznie czystotka – bardzo naturalistyczna), nie uprzyjemniona ociepleniem. Świetne do „monitorowania” – dają doskonały wgląd zarówno w muzyczno-aranżacyjną strukturę samych nagrań, jak też różnicują jakość ich realizacji. Nie dla fanów soczystego basu.

K701

Cena [zł]
Dystrybutor

1600
R.B.
www.jbl.pl

Wykonanie

Oryginalny, nowoczesny, efektowny, niemal ekstrawagancki wygląd; doskonałe materiały i wykończenie.

Funkcjonalność

Bardzo przyjemne poduszki, optymalny docisk, trochę ciągną do góry, ale w długim użytkowaniu nie męczą.

Brzmienie

Bogate, rozdzielcze, swobodne i doskonale czytelne; dokładny, ale szczupły bas.